

Piotr Kochanek
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Hyperborejczycy w mocarstwowej ideologii niemieckiej w XVII, XVIII i XIX wieku

Budowanie mocarstwowej pozycji danego państwa wymaga nie tylko potencjału materialnego i demograficznego, lecz również podbudowy ideologicznej. Ideologię zaś buduje się między innymi przez odwoływanie się do szlachejnych, historycznych wzorców. Jednym z nich byli Hyperborejczycy, czyli według etymologii starożytnych autorów greckich mieszkańcy obszarów położonych na północ od Hellady, gdzie nie docierały mroźne poddmuchy wiatru zwanego Boreaszem. Czczli oni Apollina i uchodzili za święty lud, który dzięki przymiotom etyczno-moralnym stanowił dla Greków swoisty ideał organizacji społecznej i państwowej¹. Pamięć o ich domniemanym istnieniu przetrwała w historii cywilizacji śródziemnomorskiej po dzień dzisiejszy, ale pewnego głębszego znaczenia nabrała między XVII a XIX wiekiem, kiedy to dużą rolę zaczęły odgrywać europejskie mocarstwa narodowe. One to potrzebowały wspomnianej wyżej podbudowy ideologicznej mającej swe oparcie w dalekiej, szacownej przeszłości. Do tego celu został wykorzystany między innymi antyczny przekaz o szlachejnych hyperborejskich czcicielach greckiego boga, opiekuna nauki i sztuki. Do motywu hyperborejskiego odwoływało się wówczas w mniejszym lub większym stopniu wielu autorów, których ojczyzny aspirowały do roli mocarstwa. Do tego grona należeli także uczeni i pisarze niemieccy.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie wątku hyperborejskiego u czternastu z nich. Publikacje te powstały między rokiem 1616 a 1875. W porządku chronologicznym ukazywania się ich prac będą to: Filip Clüver (1580–31 XII 1622), Gottfried W. Leibnitz (1 VII 1646–14 XI 1716), Jakob Spener (1 II 1684–12 VI 1730), August L. von Schlözer (5 VII 1735–9 IX 1809), Johann W. Uphagen (9 II 1731–17 XI 1802),

¹ Por. KOCHANEK P., *Ślady biblijnej, świętej Północy i antycznej Hyperborei w literaturze patrystycznej i średniowiecznej*, „Vox Patrum” 2022, nr 81, s. 31–64; tenże, *Hyperborea w wybranych pismach nowożytnych uczonych francuskich – aspekt geograficzny w kontekście rosyjskim*, „Heteroglossia” 2023, nr 14, s. 266–270.

Konrad Mannert (17 IV 1756–27 IX 1834), Christian K. Barth (23 XI 1775–8 X 1853), Johann G. Radlof (27 III 1775–1846), August B. Wilhelm (1793–1832), Karl Halling (1806–1837), Maximilian E. Meyen (5 III 1812–4 IV 1870), Gottfried F.P. Rauschnick (10 IX 1778–13 V 1835), Johann H. Krause (1 I 1800–13 II 1882) oraz Aleksander Riese (2 VI 1840–8 X 1922). Opinie tych autorów układają się w pewną logiczną całość. Jednak ograniczona objętość artykułu pozwala tylko na przedstawienie ich najważniejszych tez na temat domniemanych powiązań między Hyperboreą a Germanią.

Pierwszym w porządku chronologicznym autorem, który położył podwaliny pod nowożytny, ideologiczny rozumienie mitu hyperborejskiego, był Clüver. Był on geografem i historykiem urodzonym w Gdańsku, a zatrudnionym na stanowisku profesora uniwersytetu w Lejdzie². Clüver opublikował w roku 1616 ważne z punktu widzenia geografii historycznej dzieło *Germania antiqua*³, w którym sporo miejsca poświęcił właśnie Hyperborejczykom. Analizy te obejmują dwa pierwsze rozdziały pierwszej księgi⁴. Pierwszy rozdział nosi tytuł *Orbis universi partitiones. ubi verus inter Asiam & Europam ostenditur terminus, vulgò ignoratus*⁵. Clüver dowodził w nim, że już starożytni sugerowali, że granica między Europą a Azją biegnie od ujścia Donu, przez dorzecze Wołgi, po ujście Obu⁶. Autor zamknął ten wywód następującym zdaniem: „terminus haud dubiè Europae Obius fuit amnis”⁷. W ten sposób po raz pierwszy w historii geografii większość ówczesnego Carstwa Ruskiego została włączona w granice kontynentu europejskiego. W tym samym rozdziale, niejako na marginesie głównego toku rozważań, Clüver przeanalizował krótko przytoczony przez Stefana z Bizancjum (VI w.) fragment dzieła Hekatajosa z Abdery (IV/III w. p.n.e.) *O Hyperborejczykach*, gdzie Bizantyńczyk opisuje wyspę Hyperborejczyków, nazywając ją za Hekatajosem „Elixoia”⁸. Clüver identyfikował wspomnianą

² Por. HEIJDEN H.A.M. VAN DEN, *Philippus Cluverius and Dutch cartography: An introduction*, „Quaerendo” 2002, nr 32/3–4, s. 222–244; VAN HAL T., *One continent, one language? „Europa Celtica” and its language in Philippus Cluverius’ „Germania antiqua” (1616) and beyond*, „European Review of History/Revue Européenne d’Histoire” 2014, nr 21/6, s. 889–907.

³ Por. PARTSCH P., *Philipp Clüver, der Begründer der historischen Länderkunde. Ein Beitrag zur Geschichte der geographischen Wissenschaft*, Geographische Abhandlungen V/2, Hölzel, Wien 1891.

⁴ CLUVERIUS PH., *Germaniae antiquae liber primus, quo situs universae Germaniae, & origo moresque Germanorum describuntur*, Elzevirius, Lugduni Batavorum 1616, s. 5, 9, 26–29.

⁵ Tamże, s. 9, 26–21, 39.

⁶ Tamże, s. 21, 20–28. Por. HAHN F., *Zur Geschichte der Grenze zwischen Europa und Asien*, „Mitteilungen des Vereins für Erdkunde zu Leipzig” 1881, nr 21, s. 87–88.

⁷ CLUVERIUS PH., dz. cyt., s. 21, 34. Por. tamże, s. 10, 47–48 oraz 17, 33.

⁸ STEPHANUS BYZANTINUS, *Ethnicorum quae supersunt*, ed. Meineke A., Reimer, Berolini 1849, s. 267, 12–14 (s.v. Ἐλίξοια) = HECATAEUS ABDERITA, 264 F 11a, [w:] *Die Fragmente der griechischen Historiker*, III: *Geschichte von Staedten (Horographie und Ethnographie)*, A: *Autoren ueber verschiedene Staedte (Laender) Nr. 262–296*, hrsg. von Jacoby F., Brill, Leiden 1964, s. 17, 5–7 = HEKATAIOS VON ABDERA, 60 F 1, [w:] *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und Deutsch*, hrsg. von Diels H., Weidmann, Berlin 1903, 2. Bd., s. 150, 18–20.

wyspę ze stosunkowo niedawno odkrytą grupą wysp zwaną Nową Ziemią⁹. Jednak identyfikacja ta nie miała w jego wywodach na temat Hyperborejczyków żadnego dalszego ciągu. Można odnieść wrażenie, że autorowi chodziło wyłącznie o zwrócenie uwagi czytelnika na te nowo odkryte, podbiegunowe terytoria¹⁰. Natomiast ważne wnioski zawarł gdański geograf w rozdziale drugim pierwszej książki, zatytułowanym: *Orbis terrarum alia partitio. ubi de veteri Celtica, cujus partes Illyricum, Germania, Gallia, Hispania, & insulae Britannicae*¹¹. Tutaj też spośród opinii wielu autorów greckich i rzymskich wyeksponował fragment dzieła Strabona, w którym geograf z Amazji podkreślił, że starożytni wszystkie terytoria leżące na północ od Morza Czarnego, Adriatyku i Dunaju przydzielali bądź Hyperborejczykom, bądź Sarmatom, bądź Arimaspom¹². Do opinii Strabona Clüver dodał jednak następujący komentarz:

„Arimaspos” ad fauceis [sic!] Caspii posuere maris: his proximos versus occasum „Sarmatas”: post hos, ad oceanum usque Atlanticum, & fretum Gaditanum, „Hyperboreos”; sub quorum nomine comprehendebantur Illyrii, Germani, Galli, & Hispani, populique praeterea in Britannicis insulis: quae gentes universae postmodum, (...), uno vocabulo Celtae fuere dictae¹³.

W komentarzu tym niemiecki geograf utożsamił Hyperborejczyków z Celtami, która to nazwa zbiorcza miała mieć pięć części składowych: „Illyrii, Germani, Galli, & Hispani, populique praeterea in Britannicis insulis”. Antyczny etnonim został dzięki temu zabiegowi wypełniony nowożytną, konkretną treścią. Czcigodna nazwa nie była odtąd nazwą pustą, ponieważ Clüver odniósł ją do realnie istniejących narodów północno-zachodniej Europy. Zaliczenie narodów Europy północno-zachodniej do Hyperborejczyków sprawiło, że te właśnie nacje zostały niejako opromienione nimbem sławy antycznego „świętego ludu” mającego bezpośredni kontakt z bóstwem. Długość zaś życia Hyperborejczyka była ograniczona wyłącznie jego własną wolą. Posiadali oni zatem pewne atrybuty nadludzkie, wyraźnie odróżniające ich od reszty skazanej na efemeryczny żywot ludzkości. Nie należy również zapominać, że Apollo był bóstwem opiekuńczym nauki i sztuki greckiej, a więc europejskie narody hyperborejskie zostały pośrednio wskazane jako społeczności złożone z uczonych oraz biegłych rzemieślników i artystów. W ten sposób, z jednej strony, został przewyżniony antyczny stereotyp mówiący o tępcie umysło-

⁹ CLUVERIUS PH., dz. cyt., s. 13, 50–51. Por. tamże, s. 158, 27–31 (= III 38) oraz s. 203, 37–40 (= III 45).

¹⁰ Nową Ziemię, która mogła już być znana Wikingom, odkrył oficjalnie Wilhelm/Willem Barents (ok. 1550–20 VI 1597), który osobiście prowadził trzy północne ekspedycje Holendrów w latach 1594, 1595 i 1596–1597. Ta ostatnia wyprawa odkryła Spitsbergen, a następnie, zmuszona okolicznościami, przezimowała na Nowej Ziemi. Barents zmarł w drodze powrotnej z tej właśnie wyspy.

¹¹ CLUVERIUS PH., dz. cyt., s. 21, 41 – 29, 5.

¹² Tamże, s. 22, 12–15. Por. STRABO, *Geographica* XI 6, 2. C. 507, ed. Meineke A., vol. 2, Teubner, Lipsiae 1877, s. 712, 25–28.

¹³ CLUVERIUS PH., dz. cyt., s. 22, 24–29.

wej i braku talentów artystycznych wśród ludów Północy¹⁴, z drugiej jednak zmiana ta została ograniczona wyłącznie do ludów Europy Północno-Zachodniej. Clüver świadomie bądź nieświadomie wskazał więc na swego rodzaju „wybraństwo hyperborejskie”, które miało znamionować narody Europy Północno-Zachodniej. W ten też sposób nadał on nowy sens pojęciu „Hyperborejczyk”. Była to aktualizacja niezwykłej wagi. Clüver, eksponując „wybraństwo hyperborejskie”, stworzył bowiem na gruncie geografii historycznej silne fundamenty pod późniejszą ideę „nadczłowieka” („Übermensch”). Natomiast wskazanie na Nową Ziemię jako na praojczyznę Nadpółnocnych nie dawało Rosji żadnych podstaw do eksponowania swego hyperborejskiego dziedzictwa. Wręcz przeciwnie, Clüver wyakcentował fakt, że był to dawno nieaktualny epizod historyczny, po którym pozostało wspomnienie w postaci skutych lodem, niegościnnych, by nie rzec martwych, wysp.

Po germanocentrycznej linii Clüvera szedł Leibnitz. Trzeba jednak przyznać, że było to spojrzenie bazujące na logice i krytycznej ocenie faktów. Pierwsza rozprawka Leibnitz'a *Dissertatio de origine Germanorum* została opublikowana w roku 1697. Autor stanął tu na stanowisku, że pokrewieństwo pomiędzy poszczególnymi ludami definiuje się w sposób pewny na podstawie podobieństwa ich języków. Badania te doprowadziły Leibnitz'a do następującego wniosku:

Et cum „Germanos”, „Teutones”, „Suevos”, „Gothos”, „Vandalos”, „Suedones” vel „Suiones”, „Saxones”, „Francos”, „Alemannos”, „Anglos”, „Danos”, „Normannos” &c. eiusdem generis esse populos ipsius indicio linguae constet, quo nullum est certius cognationis gentium argumentum, rectè hos omnes esse dicimus Germanicae vel Teutonicae originis populos¹⁵.

Leibnitz powiązał też językowe pokrewieństwo Gotów z wędrówką Germanów. Zdaniem Leibnitz'a bowiem Germanie wyruszyli z obszarów Dolnej Saksonii i dotarli do Skandynawii¹⁶. Drugie pismo to *Epistola ad amicum*, opatrzone datą 6 kwietnia 1699. Tutaj w nawiązaniu do wywodów Clüvera, choć nie przywołał jego imienia, hanowerski erudyta stwierdził: „Veteres Celtarum nomine Germanos, Gallosque comprehendebant¹⁷”. Dzięki temu mocno zakotwiczył Germanów w Europie Północno-Zachodniej, a następnie powtórzył swą tezę z roku 1697, w myśl

¹⁴ Antyczne źródła na ten temat został zebrane w: KOCHANEK P., *Die Vorstellung vom Norden und der Eurozentrismus. Eine Auswertung der patristischen und mittelalterlichen Literatur*, Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte Mainz. Abteilung für Abendländische Religionsgeschichte 205, Philipp von Zabern, Mainz 2004, s. 226–227, przyp. 234; tenże, *Etnomedycyna hippokratejska a geopolityczna myśl grecka w V wieku p.n.e.*, [w:] Jabłoński A., Szymczyk J., Zemło M. (red.), *Kontrowersje dyskursywne: między wiedzą specjalistyczną a praktyką społeczną*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 36–38, przyp. 34–35.

¹⁵ LEIBNITZ G.G., *Dissertatio de origine Germanorum* 5, [w:] tegoż, *Opera omnia*, t. 4, ed. Dutens L., De Tournes, Genevae 1768, s. 200.

¹⁶ Tamże 29, s. 205.

¹⁷ Tenże, *Epistola ad amicum, de Titanis et Gigantibus ex Scythia oriundis*, [w:] tegoż, *Opera omnia...*, t. 4, s. 209.

której to Germanie zasiedlili Skandynawię, a autochtonów, czyli Finów i Lapończyków, zepchnęli na peryferyjne, północne obszary Półwyspu Skandynawskiego¹⁸. Wreszcie w roku 1710 została wydana rozprawa *Brevis designatio meditationum de originibus gentium, ductis potissimum ex indicio linguarum*. Leibnitz już w tytule odwołał się do argumentów językowych i przypomniał swoją podstawową tezę, że to Germanie zajęli Skandynawię i że to od nich właśnie pochodzą języki skandynawskie (duński, szwedzki i norweski), podczas gdy pierwotni mieszkańcy półwyspu (Finowie i Lapończycy), których język różni się diametralnie od tamtych, zostali usunięci na północne rubieże Skandynawii¹⁹. W konsekwencji niemiecki erudyta określił te trzy ludy mianem „Germani septentrionales”²⁰. Następnie Leibnitz, podobnie jak Clüver, powołał się na Tacyta, aby dowieść, że dawni Szwedzi byli zaliczani do Germanów²¹. Dzięki temu zabiegowi „terytoria germańskie” zostały wydatnie rozszerzone.

Z kolei Spener, prawnik i historyk, wydał swą rozprawę w roku 1717²². Punktem wyjścia Spenera była następująca teza: „Antiquissimi (...) Graeci Hyperboreos vocarunt, omnes trans Danubium Istrum ad septentriones prospicientes populos. In iis tamen praecipue Germanos numeratos esse, multis constat argumentis”²³. Następnie zaś autor przeszedł do jej pogłębienia, twierdząc, że „Scandinaviae incolae Germanos antiquitus adnumeratos esse (...)”²⁴. Takie sformułowanie wpisywało się w linię rozumowania Clüvera i Leibniza. W konsekwencji Spener dokonał swego rodzaju „pangermanizacji” północnych rubieży Europy. Efekt ten uzyskał, czyniąc dwa kroki wstępne, a mianowicie: 1) podkreślając, jak wyżej zaznaczono, germański charakter Skandynawii; 2) łącząc tak zdefiniowaną etnicznie Skandynawię z pojęciem „insula Hyperboreorum”²⁵. Następnie zaś, podobnie jak Clüver, stwierdził, że termin „Hyperborejczycy” został z biegiem czasu zastąpiony pojęciem „Celtowie”²⁶, a ten z kolei „Celticum nomen praecipue aliquandiu mansit Germanos: vt eo a Gallis distinguerentur”²⁷.

W 1771 ujrzała światło dzienne marginalna, dwustronicowa uwaga Schlözera na temat „wyspy Hyperborejczyków”²⁸. Zaproponował on takie oto rozwiązanie: „Dass

¹⁸ Tamże, s. 210.

¹⁹ Tenże, *Brevis designatio meditationum de originibus gentium, ductis potissimum ex indicio linguarum*, [w:] tegoż, *Opera omnia...*, t. 4, s. 194. Por. tamże, s. 195.

²⁰ Tamże, s. 195.

²¹ Tamże. Por. tenże, *Dissertatio de origine Germanorum...*, s. 205.

²² SPENER J.C., *Notitia Germaniae antiquae ab ortu reipublicae ad regnorum germanicorum in romanis provinciis stabilimenta*, III 4, 1, du Serre, Halae Magdeburgicae 1717, s. 119–122.

²³ Tamże, III 4, 1, s. 119.

²⁴ Tamże, III 4, 1, s. 119, przyp. (m).

²⁵ Tamże, III 4, 1, s. 119–120, przyp. (m): „Memorant veteres »insulam Hyperboreorum«, quae est sane Scandinavia, nec tellus alia. Rem curate exponit Olaus Rudbeck (...) in quo vetus Sueoniae nomen, »insula Hyperboreorum« illuminatur”.

²⁶ Tamże, III 4, 1, s. 121, przyp. (n).

²⁷ Tamże.

²⁸ SCHÖZER A.L. von, *Allgemeine nordische Geschichte*, Gebauer, Halle 1771, s. 42–43.

aber Estland, Kurland, Preussen, und andere östlich liegende Länder unter dieser Insel gemeint sein könnten, das würde vielleicht nicht unwahrscheinlich sein"²⁹. Ostrożna propozycja Schlözera faworyzowała jednak delikatnie ówczesne Królestwo Prus, ponieważ to ono oraz terytoria z nim sąsiadujące zostały uznane *expressis verbis* za domniemane dawne siedziby ludu Apollina. Można to uznać za swego rodzaju ukłon w stronę konsolidującej się pruskiej potęgi, budowanej wówczas przez Fryderyka II (24 I 1712–17 VIII 1786; króla Prus w latach 1740–1786). Można również traktować powyższą hipotezę jako szkic pruskiej, mocarstwowej ideologii opartej na hyperborejskiej legendzie. Należy przy tym pamiętać, że hyperboreizm odnosił się do etyczno-moralnego aspektu mocarstwowości. Podkreślał on zatem wzniosłe duchowe wartości narodu budującego swą potęgę i ten aspekt chciał prawdopodobnie wyeksponować Schlözer.

Z kolei w roku 1782 ukazała się rozprawa autorstwa Uphagena. Ten kupiec, bibliofil i historyk, był przez całe swe życie związany z Gdańskiem. Innymi słowy, Uphagen i Clüver mieli wspólną małą ojczyznę. Uphagen we wspomnianej pracy pod tytułem *Parerga historica* zamieścił krótki fragment poświęcony Hyperborejczykom, którego nie wyodrębnił nawet w osobną całość³⁰. Autor ten wyszedł z następującego założenia:

Notissimum est, Boreae sedem a pristinis Graecis in Thracia positam esse; hinc antiquissimae Graecorum ad Pontum coloniae, ultra Thraciam locatae, Hyperboreum nanciscebantur nomen. Megarenses ipsos aliosque Dores fuisse, (...), qui ab illo tempore quotannis solemnem legationem in insulam Delon mittere solebant³¹.

Zatem zgodnie z tradycją starożytnych Tracja to siedziba Boreasza. Natomiast kolonie greckie zlokalizowane na północ od Tracji to kolonie hyperborejskie. To właśnie ci koloniści mieli wysyłać każdego roku uroczyste poselstwo na Delos³². Jednak rywalizacja pomiędzy Grekami miała doprowadzić do tego, że „hi vero iidem Hyperborei a Milesiis Pontica regione depulsi, ac ad Budinos fugati, haud ideo solitam legationem Deliacam abrumpebant prorsus”³³. Jednak owi greccy koloniści, zwani Hyperborejczykami, choć wypędzeni do kraju Budynów³⁴, nie zerwali z tradycją wysyłania corocznych ofiar mimo znacznie dłuższego dystansu, jaki dzielił ich od wyspy Apollina. Znaleźli jednak inną niż dotąd drogę dla swych ofiar na Delos. Tak powstał drugi szlak prowadzący nad Adriatyk, a stamtąd do Grecji i na Delos³⁵. Gdański historyk umieścił siedziby Budynów nad Bałtykiem, jako że stwierdził, iż Hyperborejczycy dotarli do ujścia Wisły, gdzie z biegiem czasu zapomnieli o swym greckim pochodzeniu. Jednak początkowo praktykowali oni dalej wysyłanie ofiar na Delos. Dlatego też

²⁹ Tamże, s. 43.

³⁰ UPHAGEN J., *Parerga historica*, [wydawca nieznan], [Gedani] 1782, s. 318–325.

³¹ Tamże, s. 319.

³² Por. HERODOTUS, IV 33–35, ed. Holder A., vol. 1, Freytag, Lipsiae 1886, s. 321–323.

³³ UPHAGEN J., dz. cyt., s. 320.

³⁴ Por. HERODOTUS, *Historiae* IV 108–109, ed. Holder A., vol. 1, s. 358–359.

³⁵ UPHAGEN J., dz. cyt., s. 320.

znaleźli ów nowy szlak nad Adriatyk, który już wówczas miał być znanym szlakiem handlowym między Bałtykiem a Adriatykiem³⁶. Ostatecznie Uphagen wyznaczył wypędzonym greckim kolonistom Kaszuby („Cassubia”)³⁷ jako ich obszar osiedleńczy. Jednak, jak wiadomo, najważniejszym ośrodkiem tego regionu był Gdańsk. Zatem pośrednio Uphagen zasugerował, że potomkami tych przybyszów byli również mieszkańcy Gdańska. Jest to niewątpliwie przejaw pewnego „patriotyzmu lokalnego”. Nie należy również zapominać o omówionej wyżej lokalizacji Hyperborejczyków w Prusach, którą jedenaście lat wcześniej zaproponował Schlözer. Uphagen, wierny poddany Hohenzollernów, także umieścił hyperborejską diasporę grecką na Kaszubach, czyli w granicach ówczesnych Prus, i podobnie jak Schlözer posłużył się hyperboreizmem jako etyczno-moralnym argumentem, który miał dodatkowo uzasadniać mocarstwowe aspiracje jego ojczyzny.

W ramach logiki Clüvera i Uphagena mieścił się również fragment, jaki Hyperborejczykom poświęcił Mannert. Ten historyk i geograf, członek Bayerische Akademie der Wissenschaften, wydał w roku 1795 czwartą część swego monumentalnego dzieła *Geographie der Griechen und Römer*. W tomie tym znalazł się krótki paragraf poświęcony temu ludowi³⁸. Ostatecznie zaś Mannert stwierdził: „es war gewiss älteste Volksage, daß die Hyperboreer über den Wind hinaus, nahe am Ende der Welt, nach unserm Begriff im heutigen Polen wohnen”³⁹. W tym to właśnie zdaniu można dostrzec dalekie, choć, być może, zaprawione pewną dawką ironii, echa opinii Clüvera, Schlözera i Uphagena. Uwagi Mannerta nie były, jak widać, oryginalne. Autor traktował raczej ekskurs hyperborejski jako obowiązkowy element syntezy z zakresu historii geografii starożytnej, którą pisał.

Podobnie jak K. Mannert, za logiką wykładu Clüvera poszedł w roku 1818 inny niemiecki historyk, a mianowicie Barth. W pierwszej części swej *Teutschlands Urgeschichte* poświęcił on Hyperborejczykom krótki fragment zatytułowany *Von den Hyperboreern*⁴⁰. Autor odniósł się w nim zarówno do zagadnień geograficznych, jak i do kwestii religijnych, jednak nie wyszedł poza ówczesny podręcznikowy schemat. Przypomniał on także swym czytelnikom, że: „Man suchte die Hyperboreer unter gleicher Breite mit Britannien”⁴¹. Ponadto odwołał się do tezy Strabona, który uważał Hyperborejczyków za βορειότατοι⁴², czyli za mieszkańców najdalszej Północy. Mimo schematyczności tego wywodu, na ujęcie Bartha należy prawdopodobnie spojrzeć z nieco

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 322.

³⁸ MANNERT K., *Geographie der Griechen und Römer*, Teil 4: *Der Norden der Erde von Weichsel bis nach China*, Grattener, Nürnberg 1795, s. 48–60 (IV Kapitel: „Hyperboreer, Makrobier, Inseln der Seligen“).

³⁹ Tamże, s. 56.

⁴⁰ BARTH CH. K., *Teutschlands Urgeschichte*, 1. Teil, Grauische Buchhandlung, Baireuth & Hof 1818, s. 7–15.

⁴¹ Tamże, s. 15.

⁴² Tamże, s. 15, przyp. 4. Por. STRABO, *Geographica* I 3, 22. C. 62, ed. Meineke A., vol. 1, Teubner, Lipsiae 1866, s. 81, 19–20.

innej strony. Chodzi tutaj o sam fakt umieszczenia tego ludu w pracy poświęconej niemieckiej prehistorii. Takie postawienie sprawy zdaje się wskazywać na to, że Barth pragnął zasugerować swemu czytelnikowi potencjalne związki między pradziejami Niemiec a starożytną Hyperboreą Greków.

W ramy niniejszych analiz wpisuje się również rozdział zatytułowany *Die Hyperboräen*, będący pierwszą częścią wydanej w roku 1822 pracy lingwisty Radlofa na temat historii Celtów⁴³. Autor za „wyspę Hyperborejczyków” uważał Skandynawię⁴⁴. Starał się również pogodzić współczesny mu obraz skandynawskiej Północy z obrazem Północy starożytnych Greków. Przy czym jako Niemiec podkreślał mocno związki między Hyperborejczykami a starożytnymi Germanami, w czym przypominał Clüvera i Leibniza, by wspomnieć tylko najważniejsze autorytety. Dlatego Radlof wymienił obok siebie „»Sueven«, »Teutonen«, »Guttonen«, und andere germanischen Stämme”⁴⁵. Zamieścił także wzmiankę o pokrewieństwie języka „hyperborejskiego” i greckiego⁴⁶. Twierdził ponadto, że „die skythische Sprache” to w gruncie rzeczy „die altgermanische Sprache”⁴⁷. Nie wahał się także podkreślić, że „die Schreibekunst war (...) durch Germanen verbreitet worden”, i że to właśnie „schriftliche Denkmähler [wurden] von Bewohnern des germanischen Nordens nach Delos gebracht”⁴⁸. Pojęcie „germańskiej Północy” – „der germanische Norden” – brzmiało niewątpliwie dumnie z punktu widzenia niemieckiego patrioty. W konsekwencji, wychodząc od dwóch wspomnianych wyżej autorytetów, kontynuował idee Spenera. Twórcami cywilizacji europejskiej byli dla niego Germanie. Radlof nie zaproponował więc kolejnej analizy kwestii hyperborejskiej w aspekcie filologiczno-historycznym, lecz przedstawił nowy paradygmat geopolityczny oparty na fundamencie nowożytnego, niemieckiego hyperboreizmu, który, oddając cześć jego prekursorom, można nazwać paradygmatem Spenera-Radlofa. Koncepcja ta łączyła zmodyfikowany hyperboreizm z ideą północno-europejskiego „pangermanizmu”. Tekst Radlofa jest na pewno pozycją ważną z punktu widzenia „hyperborejskiej” historii historiografii. Jednak, jak się wydaje, nie odegrał poważniejszej roli ani na gruncie badań filologiczno-historycznych, ani też na gruncie myśli geopolitycznej. Pozostał w cieniu innych publikacji z tego zakresu.

Podobnie drugorzędny charakter miał krótki paragraf pod tytułem *Hyperboreer*, który w swej syntezie dziejów Germanii opublikowanej w roku 1823 zamieścił Wilhelm⁴⁹. Autor ten zastosował swego rodzaju dychotomię interpretacyjną. Innymi sło-

⁴³ RADLOF J.G., *Neue Untersuchungen des Keltenthumes zur Aufhellung der Urgeschichte der Teutschen*, Büschler, Bonn 1822, s. 9–54.

⁴⁴ Tamże, s. 30.

⁴⁵ Tamże, s. 18.

⁴⁶ Tamże, s. 14.

⁴⁷ Tamże, s. 49.

⁴⁸ Tamże, s. 50.

⁴⁹ WILHELM A.B., *Germanien und seine Bewohner nach den Quellen dargestellt*, Landes-Industrie-Comptoir, Weimar 1823, s. 2–5.

wy, rozróżnił dwie rzeczy: wzmianki starożytnych pisarzy na temat Hyperborejczyków i nowożytnie rozumienie tego słowa. Z jednej bowiem strony, Wilhelm uważał starożytne, greckie teksty o Hyperborejczykach za „Sage”, a zatem za czysto mityczne, prastare opowieści, stworzone przez poetów⁵⁰. Jednak, z drugiej strony, zacytował również przypominaną w tym okresie bardzo często opinię Strabona, który określał ten lud mianem *βορειότατοι*⁵¹. Geograf grecki traktował więc tę nazwę jako pojęcie zbiorcze, odnoszące się do mieszkańców Północy jako takich. Wilhelm odwołał się także do poglądów Spenera⁵². Dzięki temu mógł przyjąć hipotezę, że Hyperborejczykami „wahrscheinlich waren (...) diese Deutschen Stämme, in der Nachbarschaft der Donau, welche ihre Weihgeschenke nach Delos sendeten”⁵³. O ile zatem Spener widział nad Dunajem Germanów, a Radlof używał pojęcia „der germanische Norden”, to Wilhelm użył zwrotu „Deutsche Stämme”. Uczynił tym samym kolejny krok ku temu, aby ideę północnoeuropejskiego „pangermanizmu” przekształcić w ideę dominacji niemieckiej na obszarach położonych na północ od Dunaju. W ten sposób naszkicował zręby swoistej niemieckiej megalomanii geopolitycznej.

Poglądy zbliżone do tez Spenera, Radlofa i Wilhelma wyraził w jednej z recenzji, opublikowanej w roku 1832, Halling. Uważał on bowiem, że „in Deutschland wohnen, nach einstimmiger Aussage der ältesten hellenischen Geographen, Arimaspen und Hyperboreer”⁵⁴. Poszedł nawet o krok dalej, twierdząc: „In Deutschland also wohnen hyperboreische Arimaspen oder arimaspische Hyperboreer”⁵⁵. W tym ostatnim zdaniu pewną wątpliwość musi budzić swego rodzaju utożsamienie Arimaspów z Hyperborejczykami. Herodot przecież, powołując się na poemat Arysteasa z Prokonnezu, wyraźnie rozdzielił te ludy, podkreślając, że ci pierwsi są nacją wojowniczą, podczas gdy czciciele Apollina żyją w pokoju⁵⁶. Halling, utożsamiając te dwa ludy, mieszał niejako wodę z ogniem. Było to, być może, w jego odczuciu przedstawienie ducha narodu niemieckiego: ducha z jednej strony walecznego, z drugiej zaś żyjącego w pokoju. Autor nie rozwinął tej opinii, zatem należy ją interpretować bardzo ostrożnie. Można jednak, odwołując się do Rogera Bacona (ok. 1214–ok. 1292)⁵⁷ i Piotra d’Ailly (ok. 1350–9 VIII 1420)⁵⁸, wskazać, że utożsamienie tych dwóch szczepów mia-

⁵⁰ Tamże, s. 3: „lebten (...) Hyperboreer (...) nur (...) in den Schöpfungen der Dichter”; tamże, s. 5: „Die Sage von den Hyperboreern gehört ohne Zweifel zu den ältesten Griechenlands”.

⁵¹ Tamże, s. 4, przyp. 12.

⁵² Tamże, s. 4, przyp. 10.

⁵³ Tamże, s. 4.

⁵⁴ HALLING K., [recenzja] *Mythische Geographie der Griechen und Römer; von Dr. K.H.W. Völcker. Erste Theil: Ueber die Wanderung der Jo in des Aeschylus gefesselten Prometheus, und die damit zusammenhängenden mythisch-geographischen Gegenstände. Mit einem Kärtchen. Leipzig, bei Köhler, 1832. gr. 8. XV u. 231 S.*, „Jahrbücher der Literatur” 1832, nr 59, s. 261.

⁵⁵ Tamże, s. 263.

⁵⁶ HERODOTUS, *Historiae* IV 13, ed. Holder A., vol. 1, s. 312.

⁵⁷ ROGER BACON, *The Opus Majus* IV, ed. by Bridges J.H., vol. 1, Clarendon Press, Oxford 1897, s. 308.

⁵⁸ PIERRE D’AILLY, *Ymago mundi* 12, ed. Buron E., t. 1, Maisonneuve, Paris 1930, s. 234, 1–4.

ło w geografii i kartografii średniowiecznej i renesansowej znaczącą tradycję. Halling przeniósł ją tylko na terytorium Niemiec. W ten sposób stare i dobrze znane idee miały szansę żyć w nowym kontekście historycznym. Jednak śmierć nie pozwoliła Hallingowi na ewentualne rozwinięcie tej załączkowej hipotezy. Autor ten nadmienił także, że istniał na tym obszarze handel bursztynem („Bernsteinmark”)⁵⁹. To ostatnie stwierdzenie nawiązywało do związków Północy z basenem Morza Śródziemnego i szło wyraźnie po linii argumentacji Clüvera. Jednak włączenie Arimaspów i Germanów w dobrze już wówczas znaną ideologię hyperboreizmu sugerowało także, że owe ludy Północy jako ludy hyperborejskie dominowały nad ludami Południa, które postrzegały je jako swego rodzaju etyczno-moralny wzór. Północ nie była więc mentalnie zapóźniona, lecz wyznaczała standardy rozwoju ludzkości.

Poglądy podobne do Hallinga reprezentował Meyen. Poszedł on jednak znacznie dalej od swego poprzednika. W swej rozprawie z roku 1835 Meyen zamieścił obszerny ekskurs na temat ścisłych związków Germanów z Hyperborejczykami, pisząc:

Hyperboreorum vero terram veteres sedem sibi finxerant iusti ac beati imperii, meliorique illic et feliciore vita frui homines divinabant. Nec falso suspicabantur. Germanis enim, qui ex illis gentibus prodierunt, destinatum fuisse, ut altiozem vivendi rationem instituerent, quis est qui neget? – Religio autem eorum populorum eadem atque illa Graecorum vetustissima est, quae Pelasgica dicitur. Silvis enim numina colebant, atque Juppiter ille Dodonaeus idem est deus, quem Germani, Celtae, Itali, Scythae adorabant⁶⁰.

Jest to *de facto* pochwała Germanów jako dziedziców prawego i świętego imperium („iustum ac beatum imperium”) Hyperborejczyków. Oni to, kontynuując ich tradycję budowania lepszej przyszłości, osiągnęli wysoki poziom życia. Dowodem na kontynuację tradycji hyperborejskiej miała być również religia starożytnych Germanów, którzy, podobnie jak Grecy, czcili wraz z Celtami, mieszkańcami Italii i Scytami Zeusa z Dodony. Pogląd na temat religii był jednak tutaj argumentem pomocniczym. Sedno sprawy stanowiło bowiem dziedzictwo kulturowe w postaci idei budowy lepszego świata wyrażonej zwrotem „iustum ac beatum imperium”. Określenie to mogło być także aluzją do zniszczonego przez Napoleona (15 VIII 1769–5 V 1821) w 1806 roku Świętego Cesarstwa Rzymskiego, które należało odbudować. Meyen wyraził w ten sposób bardzo dobitnie niemieckie poczucie wyższości nie tylko nad Południem, ale także ciche pragnienie globalnej dominacji nad światem jako takim. Zaś źródłem takiego podejścia były dla niego tradycja hyperborejska.

W tymże 1835 roku ukazał się encyklopedyczny artykuł *Hyperboreer*, którego autorem był lekarz i historyk Rauschnick⁶¹, urodzony w Królewcu i piszący zwykle pod pseudonimem Philipp Rosenwall. Celem hasła Rauschnicka nie był skondensowany

⁵⁹ HALLING K., dz. cyt., s. 264.

⁶⁰ MEYEN M.E., *De Diana Taurica et Anaitide*, Schadius, Berolini 1835, s. 12.

⁶¹ RAUSCHNICK G.F.P., *Hyperboreer*, [w:] *Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste*, Section II/12: *Hum – Hypexodon*, hrsg. von Hoffmann A.G., Brockhaus, Leipzig 1835, s. 453–455.

wykład na temat narodu wybranego starożytności grecko-rzymskiej, lecz wyeksponowanie, a raczej wskrzeszenie tezy, w myśl której siedziby Hyperborejczyków miały znajdować się w Prusach⁶². Autor ten poszedł tutaj za hipotezą Schlözera. Nie należy jednak zapominać, że podobne sugestie wyraziło przed Rauschnickiem dwóch innych pochodzących z Gdańska Niemców, a mianowicie Clüver i Uphagen. W tym sensie urodzony w Królewcu Rauschnick kontynuował swego rodzaju linię pruskiego patriotyzmu, zdradzając przy tym swoje polityczne inklinacje, a przynajmniej chęć wyeksponowania historycznej roli ziemi ojczystej. Autor jednak nie sprecyzował, o jaki dokładnie region Królestwa Prus mu chodziło. Wyniesienie Prus do rangi siedziby Hyperborejczyków było niewątpliwie związane z rolą, jaką odgrywały one na terenie Niemiec w 1 poł. XIX wieku. Miał to być zapewne kolejny liść laurowy do pruskiej korony chwały. Poza tym ów ciąg autorów stworzył swoistą prusko-hyperborejską tradycję, która podnosiła Prusaków do rangi narodu wybranego, biegłego zarówno w sztuce, jak i w technice. Była to więc oczywista pochwała Prus, „*Laus Prussiae*”, sugerująca przeniesienie na mieszkańców tego obszaru przymiotów Hyperborejczyków.

Również Krause, w obszernym artykule encyklopedycznym poświęconym Germanom opublikowanym w roku 1855, przywołał pojęcie Hyperborejczyków. Na tle artykułu jako takiego była to zaledwie lapidarna wzmianka. Jednak warto zwrócić uwagę na dwa poruszone w niej zagadnienia: 1) autor zasugerował, że w zakres terminu „Hyperborejczycy” mogli wchodzić również mieszkańcy wschodnich i północnych Niemiec; 2) autor stwierdził, że związki między obszarami północnej Europy a Grecją mogły opierać się na handlu bursztynem⁶³. Obserwacja ta nie była już wówczas niczym nowym. O hyperborejskim handlu bursztynem pisali między innymi Clüver i Halling. Zaś zagadnienie istnienia szlaku handlowego z północy na południe podnosił wcześniej chociażby Uphagen. Generalnie zaś Krause lokował swoje uwagi się na linii dociekań, które starały się podkreślić „hyperborejskość” narodu niemieckiego. Ponieważ jednak badacz ten nie rozwinął powyższej kwestii, nie można dziś wyciągać z jego sformułowań zbyt daleko idących wniosków.

Ostatnią z omawianych tutaj rozpraw jest wydrukowana w roku 1875 publikacja filologa klasycznego, Riesego. Opracowanie to dotyczy idealizacji ludów Północy, a dokładnie idealizacji Scytów⁶⁴ i Germanów⁶⁵. W tej syntezie termin „Hyperborejczycy” pojawia się około 60 razy. Sam autor już na pierwszej stronie przedmiotowego tekstu zaznaczył, że

⁶² Tamże, s. 455.

⁶³ KRAUSE J.H., *Germanien, Germanen*, [w:] *Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste*, Section I/61: *Gerhardinger – Gersdorffsburg*, hrsg. von Meier M.H.E., Brockhaus, Leipzig 1855, s. 211.

⁶⁴ RIESE A., *Die Idealisierung der Naturvölker des Nordens in der griechischen und römischen Literatur*, [w:] *Programm des städtischen Gymnasiums zu Frankfurt a. M., Ostern 1875*, Mahlau & Waldschmidt, Frankfurt am Main 1875, s. 7–32.

⁶⁵ Tamże, s. 32–45.

der Gegenstand dieser Abhandlung in seinem ganzen Zusammenhang ist hier meines Wissens zuerst bearbeitet. Nur in dem ebenso gelehrten wie verständigen und klar geordneten Band III. 2 von Ukert's *Geographie der Griechen und Römer* fand ich einzelne der betreffenden Stellen der Alten im richtigen Sinne aufgefasst, allein bei weitem nicht alle, und auch die einzelnen ohne die Erklärung ihres inneren Zusammenhangs⁶⁶.

Riese nie tylko solennie zapewnił tutaj czytelnika o oryginalności swego traktatu, lecz stwierdził również, że podobne, choć niekompletne dane źródłowe na ten temat można znaleźć jedynie w dziele Ukerta poświęconym geografii Greków i Rzymian⁶⁷. Jednak ten ostatni nie wyjaśnił związków przyczynowo-skutkowych. W konsekwencji Riese podkreślił prekursorski charakter swej syntezy, która rozpatrywała zagadnienie idealizacji ludów Północy w literaturze greckiej i rzymskiej w kontekście kwestii hyperborejskiej. W ten sposób czytelnik otrzymał swego rodzaju zbitkę pojęciową: Hyperborejczycy – Scytowie – Germanie. Chociaż autor podkreślił oryginalność swych wywodów, to jednak warto pamiętać o prekursorskiej syntezie Clüvera, który co prawda wprost nie eksponował idealistycznego aspektu historii Germanów, ale stworzył mocne fundamenty takiego właśnie widzenia sprawy. Następnie zaś o wiele dalej w tym kierunku poszli: sto lat później Spener, a ponad dwieście Radlof i Wilhelm. Riese nie wspominał tych nazwisk, ale jego sposób interpretacji był podobny. Autor ten ukrył zatem swe prawdziwe źródła inspiracji, ponieważ trudno uwierzyć w to, że nie znał prac swych rodaków. Mimo tego „genetycznego” niedociągnięcia omawiana publikacja napisana wkrótce po zjednoczeniu Niemiec była niewątpliwie ważna. Riese po krótkim wprowadzeniu⁶⁸ przeszedł do omówienia uchwytej w źródłach antycznych idealizacji Scytów. Na początku tej części zauważył, że „der Name Hyperboreer sich ursprünglich speciell auf Leute bezieht, die von Norden her nach Delphi zur Verehrung Apollons wanderten” i wśród tych najdawniejszych hyperborejskich czcicieli Apollina wymienił, odwołując się do źródeł greckich, Lokrów i Tesalów⁶⁹. Z hipotetycznych lokalizacji Hyperborejczyków Riese przywołał marginalnie Indie, powołując się na Megastenesa cytowanego przez Strabona⁷⁰. Mimochodem też zasugerował powiązania tego etnonimu z Licją⁷¹. Chcąc zaś pokazać, w jaki sposób autorzy starożytni „zblizali” geograficznie Hyperborejczyków do Germanów, Riese napisał:

⁶⁶ Tamże, s. 3, przyp. *.

⁶⁷ UKERT F.A., *Geographie der Griechen und Römer von den frühesten Zeiten bis auf Ptolemäus*, Bd. III/2: *Skythien und das Land der Geten oder Daker nach den Ansichten der Griechen und Römer*, Landes-Industrie-Comptoir, Weimar 1846.

⁶⁸ RIESE A., dz. cyt., s. 3–6.

⁶⁹ Tamże, s. 8–9, przyp. ***.

⁷⁰ Tamże, s. 12, przyp. **; tamże, s. 22 i 31–32. Por. STRABO, *Geographica* XV 1, 57. C. 711, ed. Meineke A., vol. 3, Teubner, Lipsiae 1877, s. 9–15, 991.

⁷¹ RIESE A., dz. cyt., s. 15: „Olen, (...) ἀνήρ Λύκιος (ἡ Ὑπερβόρειος sagt Suidas)”. Por. *Svidae Lexicon*, Pars 3: K – O, Ω, 71, ed. Adler A., *Lexicographi Graeci* 1, Teubner, Stuttgartiae 1967, s. 21, 608.

Heraklides bezeichnet die Kelten als die Hyperboreer, Posidonios selbst versetzt die Hyperboreer an die Alpen, d.h. in seinem Sinne an die Donauquellen – also ziemlich in das Gebiet der Germanen! (...). Dieser Umstand kann (...) zu der Verherrlichung der Germanen beigetragen haben, da Posidonios in jener Zeit ein hohes Ansehen genoss⁷².

Wreszcie, podsumowując swoje analizy filologiczne na temat idealizacji ludów Północy, A. Riese zauważył: „Und dies ermahnt zum Schlusse noch zu erwähnen, dass die Idealisierung bei den Griechen die Gerechtigkeit, die bei den Römern die Tapferkeit und Freiheit, dass sie aber bei beiden Völkern das Glück ihrer Idealisierung betont”⁷³. W ten sposób termin „idealizacja” zastąpiło niejako pojęcie „pochwały” Scytów i Germanów. Pochwała ta akcentowała trzy cechy, które w powyższym kontekście należałoby uznać za „narodowe”: sprawiedliwość, męstwo i wolność. To właśnie tak widzieli hyperborejskich Scytów i Germanów starożytni autorzy greccy i rzymscy. Nie mogło być w roku 1875 przymiotów bardziej przemawiających do dumy dopiero co zjednoczonego cesarstwa. Hyperboreizm Germanów to nie francuskie „Liberté, Égalité, Fraternité”, lecz „Gerechtigkeit, Tapferkeit, Freiheit”. Tylko wolność stanowi wspólny termin zawarty w obu tych hasłach. Dwa pozostałe pojęcia różniły się od siebie wręcz diametralnie. Poza tym należy zwrócić uwagę na ich kolejność. Ona również daje wiele do myślenia. Ponadto hasło rewolucji francuskiej nie mogło wykazać się długą, sięgającą starożytności tradycją, której swego rodzaju żyrantem był mający znamiona etycznie-moralnej doskonałości lud Hyperborejczyków. W ostatecznym zatem rozrachunku celem pracy Riesego nie było wchodzenie w niuanse dotyczące lokalizacji Hyperborejczyków. Jeśli takowe przywoływał, to czynił to wyłącznie marginalnie. Jego podstawowa teza w tym względzie była bowiem jednoznaczna: „der Wohnsitz der Hyperboreer war natürlich im Norden”⁷⁴, a dokładniej tam, gdzie zamieszkiwali Germanie. Rozprawa ta, choć w samym jej tytule nie zostało użyte pojęcie „Hyperborejczycy”, była faktycznie poświęcona rozpracowaniu treści tego etnonimu, potraktowanego jako pojęcie zbiorcze, aby ostatecznie wskazać, że faktycznie oznaczało ono Germanów. Zatem Riese, choć jako swoje potencjalne źródło inspiracji wskazał Ukerta, był faktycznie uczniem Clüvera, Spenera, Radlofa i Wilhelma, a przede wszystkim dumnym synem dopiero co zjednoczonych Niemiec.

Generalnie więc Niemcy rozwijali stopniowo, poczynając przynajmniej od początku XVII wieku, ideologię mocarstwową, odwołując się między innymi do czcicieli Apollina. W XVIII i XIX w. odwołanie to wspierało tendencje zjednoczeniowe. Hyperboreizm nie był tutaj ideą najważniejszą, jednak stanowił istotny element etycznie-moralnego aspektu mocarstwowości. Pozwalał bowiem na przedstawianie moralnej wyższości Niemców nad innymi nacjami. W ten sposób podważono tezę starożytnych, która głosiła niższość intelektualną ludów Północy. Mit hyperborejski był więc ważnym segmentem fundamentu, na którym można było wznosić gmach wielkomo-

⁷² RIESE A., dz. cyt., s. 37.

⁷³ Tamże, s. 45.

⁷⁴ Tamże.

carstwowej ideologii. Poza tym wspomniana wyższość była także dowodem dojrzałości intelektualnej. Połączenie zaś owych przymiotów sprawiało, że to temu właśnie narodowi w sposób niemalże naturalny należało się czołowe miejsce wśród ówczesnych światowych mocarstw.

Bibliografia

- BARTH CH.K., *Teutschlands Urgeschichte*, 1. Teil, Grauische Buchhandlung, Baireuth & Hof 1818.
- CLUVERIUS PH., *Germaniae antiquae liber primus, quo situs universae Germaniae, & origo moresque Germanorum describuntur*, Elzevirius, Lugduni Batavorum 1616.
- Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und Deutsch*, hrsg. von Diels H., Weidmann, Berlin 1903.
- HAHN F., *Zur Geschichte der Grenze zwischen Europa und Asien*, „Mitteilungen des Vereins für Erdkunde zu Leipzig” 1881, nr 21, s. 83–104.
- HALLING K., [recenzja] *Mythische Geographie der Griechen und Römer; von Dr. K.H.W. Völcker. Erste Theil: Ueber die Wanderung der Jo in des Aeschylus gefesselten Prometheus, und die damit zusammenhängenden mythisch-geographischen Gegenstände. Mit einem Kärtchen. Leipzig, bei Köhler, 1832. gr. 8. XV u. 231 S.*, „Jahrbücher der Literatur” 1832, nr 59, s. 261.
- HECATAEUS ABDERITA, [w:] *Die Fragmente der griechischen Historiker, III: Geschichte von Staedten (Horographie und Ethnographie)*, A: Autoren ueber verschiedene Staedte (Laender) Nr. 262-296, hrsg. von Jacoby F., Brill, Leiden 1964, s. 11, 4–64, 19 (nr 264).
- HEIJDEN H.A.M. VAN DEN, *Philippus Cluverius and Dutch cartography: An introduction*, „Quaerendo” 2002, nr 32/3–4, s. 222–244.
- HEKATAIOS VON ABDERA, [w:] *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und Deutsch*, hrsg. von Diels H., Weidmann, Berlin 1903, 2. Bd., s. 480, 1–484, 7 (nr 60).
- HERODOTUS, *Historiae* IV 108–109, ed. Holder A., vol. 1, Freytag, Lipsiae 1886.
- KOCHANEK P., *Die Vorstellung vom Norden und der Eurozentrismus. Eine Auswertung der patristischen und mittelalterlichen Literatur*, Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte Mainz. Abteilung für Abendländische Religionsgeschichte 205, Philipp von Zabern, Mainz 2004.
- KOCHANEK P., *Etnomedycyna hippokratejska a geopolityczna myśl grecka w V wieku p.n.e.*, [w:] Jabłoński A., Szymczyk J., Zemło M. (red.), *Kontrowersje dyskursywne: między wiedzą specjalistyczną a praktyką społeczną*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 27–56.
- KOCHANEK P., *Hyperborea w wybranych pismach nowożytnych uczonych francuskich – aspekt geograficzny w kontekście rosyjskim*, „Heteroglossia” 2023, nr 14/1, s. 266–280.
- KOCHANEK P., *Ślady biblijnej, świętej Północy i antycznej Hyperborei w literaturze patrystycznej i średniowiecznej*, „Vox Patrum” 2022, nr 81, s. 31–64.
- KRAUSE J.H., *Germanien, Germanen*, [w:] *Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste*, Section I/61: Gerhardinger – Gersdorffsburg, hrsg. von Meier M.H.E., Brockhaus, Leipzig 1855, s. 211–329.
- LEIBNITIUS G.G., *Opera omnia*, t. 4, ed. Dutens L., De Tournes, Genevae 1768.
- MANNERT K., *Geographie der Griechen und Römer, Teil 4: Der Norden der Erde von Weichsel bis nach China*, Grattenauer, Nürnberg 1795.

- MEYEN M.E., *De Diana Taurica et Anaitide*, Schadius, Berolini 1835.
- PARTSCH P., *Philipp Clüver, der Begründer der historischen Länderkunde. Ein Beitrag zur Geschichte der geographischen Wissenschaft*, Geographische Abhandlungen V/2, Hölzel, Wien 1891.
- PIERRE D'AILLY, *Ymago mundi*, t. 1–3, texte latin et traduction française éd. par Buron E., Maisonneuve, Paris 1930.
- RADLOF J.G., *Neue Untersuchungen des Keltenthumes zur Aufhellung der Urgeschichte der Teutschen*, Büschler, Bonn 1822.
- RAUSCHNICK G.F.P., *Hyperboreer*, [w:] *Allgemeine Encyclopädie der Wissenschaften und Künste*, Section II/12: *Hum – Hypexodon*, hrsg. von Hoffmann A.G., Brockhaus, Leipzig 1835, s. 453–455.
- RIESE A., *Die Idealisierung der Naturvölker des Nordens in der griechischen und römischen Literatur*, [w:] *Programm des städtischen Gymnasiums zu Frankfurt a. M., Ostern 1875*, Mahlau & Waldschmidt, Frankfurt am Main 1875, s. 7–46.
- ROGER BACON, *The Opus Majus*, ed. by Bridges J.H., vol. 1, Clarendon Press, Oxford 1897.
- SCHÖZER A.L. von, *Allgemeine nordische Geschichte*, Gebauer, Halle 1771.
- SPENER J.C., *Notitia Germaniae antiquae ab ortu reipublicae ad regnorvm germanicorvm in romanis provinciis stabilimenta*, du Serre, Halae Magdeburgicae 1717.
- STEPHANUS BYZANTINUS, *Ethnicorum quae supersunt*, ed. Meineke A., Reimer, Berolini 1849.
- STRABO, *Geographica*, vol. 1–3, ed. Meineke A., Teubner, Lipsiae 1866–1877.
- Svidae Lexicon*, Pars 3: K – O, Ω, 71, ed. Adler A., Lexicographi Graeci 1, Teubner, Stutgardiae 1967.
- UKERT F.A., *Geographie der Griechen und Römer von den frühesten Zeiten bis auf Ptolemäus*, Bd. III/2: *Skythien und das Land der Geten oder Daker nach den Ansichten der Griechen und Römer*, Landes-Industrie-Comptoir, Weimar 1846.
- UPHAGEN J., *Parerga historica*, [wydawca nieznan], [Gedani] 1782.
- VAN HAL T., *One continent, one language? „Europa Celtica” and its language in Philippus Cluverius’ „Germania antiqua” (1616) and beyond*, „European Review of History/Revue Européenne d’Histoire” 2014, nr 21/6, s. 889–907.
- WILHELM A.B., *Germanien und seine Bewohner nach den Quellen dargestellt*, Landes-Industrie-Comptoir, Weimar 1823.

Hyperboreans in the German Superpower Ideology in the 17th, 18th and 19th Centuries.

Abstract: The article aims to show the role that the ancient myth of the Hyperboreans played in the German superpower ideology. In this aspect, the opinions of fourteen German scholars from 1616 to 1875, i.e. over a period of 259 years, were analysed. These opinions prove that the Hyperborean myth was used to emphasize the ethical and moral values of the German nation. In turn, these values were to prove that Germany’s aspirations to the role of a superpower were right. Referring to the Hyperborean myth was at the same time referring to the Hellenic idea of the chosen nation. This, in turn, was a justification for the German feeling of superiority over

other nations. This conviction grew gradually over several generations and was a source of German national pride. The most important elements of this pride were briefly summarized by A. Riese: „Gerechtigkeit, Tapferkeit, Freiheit”. This phrase can probably be considered a German response to the French, revolutionary postulate – „Liberté, Égalité, Fraternité”.

Keywords: Hyperboreans, Superpower Ideology, Germany, Ph. Clüver, G.W. Leibnitz, J.C. Spenera, A.L. von Schlözer, J.W. Uphagen, K. Mannert, Ch.K. Barth, J.G. Radlof, A.B. Wilhelm, K. Halling, M.E. Meyen, G.F.P. Rauschnick, J.H. Krause, A. Riese

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr15.art12>